

Votum - Harvest Moon (2013)

Written by bluelover

Saturday, 02 June 2018 13:49 -

Votum - Harvest Moon (2013)



1 *Vicious Circle* 2 *Cobwebs* 3 *First Felt Pain* 4 *New Made Man* 5 *Numb* 6 *Ember Night* 7 *Bruises* 8 *Steps In The Gloom* 9 *Dead Ringer* 10 *Coda* 11 *Numb (Reprise)*
Acoustic Guitar – Maciej Kosiński Acoustic Guitar, Electric Guitar – Adam Kaczmarek, Alek Salamonik Bass – Bartosz Turkowski Drums – Adam Łukaszek Keyboards, Sampler – Zbigniew Szatkowski Vocals – Maciej Kosiński Voice [Growling] – Adam Kaczmarek

Często wspomina się o tym, że trzecie wydawnictwo w twórczej historii danej grupy jest produkcją, która definiuje dalsze losy zespołu, jego brzmienie i aspiracje. Może wydawać się, że jest to stwierdzenie stworzone na wyrost, ale nie da się ukryć, że faktycznie bywa tak, że ten konkretny album jest szczególny. Harvest Moon jest dokładnie trzecim, długogrającym krążkiem formacji Votum i choć trudno określić, czy tzw. presja trzeciego albumu ciążyła nad członkami grupy podczas nagrywania tego materiału, to z pewnością można powiedzieć, że jest to najbardziej dojrzałe wydawnictwo na ich koncie.

Nie tylko dojrzałość warto tu podkreślić. Harvest Moon to grubo ponad godzina muzyki na bardzo wysokim poziomie i to nie tylko jeżeli chodzi o sposób konstrukcji poszczególnych kompozycji, środki użyte do opowiedzenia pewnej historii, czy samo jej przedstawienie, ale słyhać tu także udaną pracę osób odpowiedzialnych za nagranie i mastering materiału. Przy każdym kolejnym krążku nad Votum wisiło swoiste fatum, które powodowało, że ostateczny wydzźwięk dotychczasowych wydawnictw pozostawiał wiele do życzenia. Tym razem udało się uniknąć większości technicznych kłopotów i to zdecydowanie słyhać. Harvest Moon to faktyczny czas zbierania owoców z okresu ciężkiej pracy, która została poczyniona pomimo większych i mniejszych niepowodzeń, to czas żniw, krwawych żniw.

Brzmienie Harvest Moon to duże urozmaicenie po delikatnych i eterycznych konstrukcjach z Metafiction. Zdecydowanie więcej tu mocnych, metalowych motywów rodem z utworu Stranger

Votum - Harvest Moon (2013)

Written by bluelover

Saturday, 02 June 2018 13:49 -

than fiction, ale nie brakuje tu też typowych dla Votum subtelných akcentów. Harvest Moon to umiejętne balansowanie na granicy światła i mroku. Oba oblicza Votum, delikatne i mocne, brzmią niezwykle wyraziście, w zaskakująco pełny sposób. Pochwalić trzeba świetną pracę perkusji (cały album), wyważone elektroniczne elementy (Numb, Ember Nights, Steps in the Gloom), miażdżące gitary (First Felt Pain, Cobwebs), partie gitary akustycznej (Numb, Vicious Circle), a także typowe dla Votum świetne teksty i garść zaskakujących wokali.

Po niepokojąco długim oczekiwaniu Votum zaserwowało nam udany, dojrzały, przemyślany, różnorodny i szalenie dopracowany materiał. Trudno jest się przyczepić do strony realizatorskiej, bo jak na nasze warunki album brzmi naprawdę świetnie. Nie sposób też zarzucić cokolwiek oprawy graficznej, która jak zwykle w przypadku tej formacji stoi na bardzo wysokim poziomie. Dlaczego mimo wszystko usilnie szukam dziury w całym zamiast cieszyć się tym świetnym krążkiem? Już tłumaczę. Sympatyzuję z dokonaniem Votum od początku nowożytnej historii zespołu i zaczynam obawiać się, że obok muzycznej, mechanicznej perfekcji zabraknie miejsca na równie ważną duszę. To jeszcze nie ten moment i twierdzą, że Harvest Moon jest obowiązkową pozycją do poznania w gąszczu tegorocznych wydawnictw, która z końcem roku powędruje na wysokie miejsca wszelakich zestawień, ale jednak z rozczuleniem wracam do trzeszczących, ale bardzo prawdziwych kompozycji z Time Must Have A Stop.
---Kamil Drózdź, artrock.pl

While everyone (including myself) is swooning over Riverside's newest release, another Polish band quietly released their third album. Votum released "Harvest Moon" in close proximity to Riverside's SONGS, and I honestly don't know if this will hurt them or not. However, I do know that it will produce much comparison between the albums.

Votum is Progski---that combination of dark rock and prog rock that seems to be so abundant in Poland. Votum is certainly influenced by Riverside, and it could be seen on Votum's first two releases. Yet, I believe that Votum has created their own niche in Progski. This niche is giving Riverside fans what they want to hear. What do I mean? I mean that Votum gives us the melancholy vocals and ambiance; the high-tuned, towering guitars; the driving bass lines; the spacey, beautiful keys; and the amazing drums that Riverside presented in their Reality Dream trilogy. Yet, Riverside has moved on to other sounds (excellent ones, at that), and Votum is

Votum - Harvest Moon (2013)

Written by bluelover

Saturday, 02 June 2018 13:49 -

filling that craving and adding twists of their own devise as well. I can't be any more pleased with that.

"Harvest Moon" continues the Votum tradition of giving melancholy atmospheres, some well-done prog metal sections, and (most importantly to them) soul-splitting lyrics. Yes, Votum has some of the best lyrics in the business. They really grab your heart by the neck and force you to feel something. I really admire this aspect of the band. So, the high points of Votum's albums often have to deal more with emotional impact than with musical genius. Thus, the high points of this album are "Cobwebs", "New Made Man" (my favorite), "Dead Ringer", and "Coda" (not to be confused with Riverside's final track on their latest album). "New Made Man" has especially amazed me its raw emotional content. So, Votum has once again created a masterpiece of emotive story-telling.

That is not to say that the musicianship is unworthy of discussion, however. The guitarmanship is as amazing as ever, and I felt that the drums were a step up from their previous outings (way better than any that Riverside has ever produced). Indeed, the band has stepped up the metal portions considerably this time (people complained about their last albums' focus on ballads), and they really bring it at points---tastefully, just like everything else. The one part that really stood out to me this time is the bass. The bass lines on this album are phenomenal, and they really create a somber mood that completely envelops the listener. These bass lines culminate on "Dead Ringer" that opens with an amazing bass line that will stick with you for a long time. Lastly, the vocals, while taking some time to get used to, are emotive and wonderfully performed.

So, as 2013 has begun, we already are getting some amazing prog. I urge fans of Riverside, Porcupine Tree, heavy prog, and prog metal to give this band and album a try. Votum doesn't have the instantly recognizable name, but their music begs to change this fact. This album, like their others, is an experience in emotion, angst, desperation, and melancholy; It truly is powerful, and beats Riverside at their own game in several spots. I hope to see more from this band for many years to come. ---Second Life Syndrome, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

Votum - Harvest Moon (2013)

Written by bluelover

Saturday, 02 June 2018 13:49 -

[back](#)